Warszawa, 16 Listopada 1892 r. № 45 Dnia 28 Listopada 1892 r.

KORRESPONDENT

ROLNICZY . HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Dźwignia gospodarstwa rolnego w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie—patrz № 44).

Gdy więc na żadnem polu nie osiągano pożądanych rezultatów w postaci szybkiego dochodu, zaczęto pozbywać się roli. Sprzedaż majątków przymusowa i dobrowolna, często zamiana dóbr ziemskich na kamienice, lub zakłady przemysłowe—zwalniała znudzonych na ojcowskim zagonie rolników.

Zapełnia się więc Warszawa potomkami ziemian, słynących niegdyś z pracy obywatelskiej, a folwarki przeszły w ręce wzbogaconych w przemyśle nowych ludzi; każdy z nich starał się wydobyć z folwarku co można; łatwo zrozumieć, że wzbogacenie roli nie leżało wcale w planie tych nowych ludzi; każdy z nich zaczynał od wyzyskiwania roli z pomocą energicznego ekonoma, aby „ludzi“ krótko trzymał i kraść im nie pozwalał. Po kilku latach, gdy rola nie dawała plennego zboża, gdy wadliwa administracya ujawniała w każdym kierunku braki, pokazało się, że gospodarstwo bez znajomości rzeczy prowadzone nie przynosi zysków, lecz staje się niekończących się nigdy zawodów przyczyną—wtedy nowo kreowany dziedzic (?) stał się znowu handlarzem, i wygładziwszy budynki, odprzedawał majątek ziemski całkowicie, albo wyssany do reszty, sprzedawał na parcelacyę.

Pozostali na łanie rodzinnym rolnicy borykają się z głównym przeciwnikiem, jakim jest zmniejszająca się urodzajność roli; widzą z rezultatów, że rola jest wypłonioną, że ani sterkoryzacya staranna, ani rozumna uprawa roli nie zdoła już usposobić tej samej ziemi do wydawania plonów takich, jakie dawniej bez wielkich zachodów ze strony gospodarza rodziła.

Pokazuje się tu jak słusznem i prawdziwem jest zdanie Emila de Laveleye: „Postęp i powodzenie rolnictwa nie zależy ani od rozległości ziemi, ani od instytucyj kredytowych, ani od żadnych sztucznych kombinacyj; one polegają przedewszystkiem na uzdolnieniu rolnika...“ *)

Zdawałoby się, że *uzdolnienie rolnika* posiada przedewszystkiem włościanin na roli wzrosły, on ma sposobność wsłuchywania się w tętna przyrody, on najprostszemi środkami umie wydobyć z matki ziemi ostatnie soki. Smutny to rabunek soków własnej matki, ale jak nie bierzemy za złe głodnemu niemowlęciu, że pierś matki odciąga, nie zważając na jej siły, tak włościaninowi wybaczyć wypada, że bierze do ostatka z ziemi, że jej nie oddaje w nawozie części niezbędnych dla pożywienia roślin, ale ją nawozem pobudza do wydania sił ostatka.

Większość gospodarzy folwarcznych nie różni się w tym względzie od włościanina—wyzyskuje ziemię do ostatka, nawozi ją, zachowując dawne prawidła—używa nawozu zielonego, przyorując łubin, wszystkie środki, które rolę pobudzają, które dostarczają azotu, wpływają na rozkład skał we wnętrzu gleby się znajdujących, i które na razie choć skromne, ale czasowo zadowalające dają rezultaty. Po niedługim czasie okażą się jeszcze smutniejsze wyczerpania ziemi skutki.

Na tem u nas polega upadek gospodarstw. Rola z natury urodzajna, miejscami bogata, stosunek łąk najczęściej korzystny, zbyt produktów wszędzie zapewniony, lecz wszędzie brakło uzdolnienia rolnika, brakło inteligencyi, która jedynie zamiłowanie do fachu obudzić i potrzebę zawodowego wykształcenia zrozumieć potrafi. Na razie, dopóki nie dorosną hufce młodzi fachowo wykształconej w większej ilości, bo dziś mamy ich za mało, potrzeba, aby ci, którzy są już na posterunku, wzięli na swe barki pouczanie maluczkich. Jest to praca ciężka i niewdzięczna. Napotyka ona niedowierzania, zwalczać jej przyjdzie uprzedzenia i zabobony, ale praca w owoce bogata, bo pouczony, chociażby włościanin, jeżeli spróbuje środków wzbogacenia gleby, jakie dziś nauka podaje, to już nabierze zaufania do zacnych powodyrów i polepszenie gospodarstwa stanie się ogólnem.

Przelejmy w massy to przekonanie, że wzbogacenie ziemi zapewnia trwałe zwiększenie produkcyi rolnej, wskażmy masom środki wzbogacenia ziemi w sposób korzyści zapewniający, pokażmy im mianowicie, że każdy funt makuch lub otrąb spasiony żywizną, powróci koszt zakupu w produktach zwierzęcych, a równocześnie wzbogaci nawóz, a już zjednamy sobie zaufanie przygodnych słuchaczów.

Techniczne przeprowadzenie tej melioracyi jest dostatecznie i przystępnie opisywane w odnośnych podręcznikach, i wszelkie bieżące zdobycze doświadczeń praktycznych bywają w pismach podawane w przystępnej i często zajmującej formie.

W ostatnich czasach zajmuje uwagę rolników sprawa nawozów pomocniczych. Przestrzegamy przed nowością; nęci ona blichtrem, jaki jej nadają zagraniczni fabrykanci, zachęca znużonego pracą na zagonie rolnika do grubej stawki, ryzyko jednak jest tu tak wielkie, że gospodarz nie rozporządzający zapasowym kapitałem, rulety na polu urządzać nie powinien. Jeżeli jest pieniądz rozporządzalny, przyniesie on największe i pewne odsetki, skoro będzie użyty na osuszenie gruntów, poprawę łąk takiemi środkami, jak nawiezienie piasku, dobywanie marglu muszlowego z pod torfu; darń łąkowa, ulepszona według miejscowych zwyczajów, dostarczy zdrowej i pożywnej paszy najtaniej. Za tem będzie naturalnem następstwem produkcya obornika się zwiększać, więc już naprzód należy skierować uwagę ku powiększeniu wapna, kwasu fosforowego i potasu, ale nie kupować tych niezbędnych pożywień roślin, tylko odszukać je w majątku; marglu wapiennego, czy gliniastego, piaszczystowapiennego, czy gliniasto-wapiennego użyć można, dobierając pod ten znakomity nawóz odpowiednie działy pola.

Obowiązkiem starszej braci jest mieć staranie o maluczkich. Obowiązkiem rolników właścicieli, czy dzierżawców zatrudnić robotnika nietylko latem, ale zimą i wiosną; dostarczyć mu chleba—nie darmo—niechaj pracuje—niechaj taczkuje margiel na pola, piasek na łąki, niechaj jak kret ryje w ziemi, którą ojcowie potem swoim zrosili, a nie będzie myślał o wędrówkach za morze. Roboty ziemne około poprawy roli i łąk spowodują w każdem gospodarstwie stałe podniesienie plonów i podźwigną stan ekonomiczny kraju z chwilowego upadku. *A. Zegota.*

WAGA ZWIERZĄT.

II. O wahaniach wagi ciała u zwierząt chorych.

Dzięki doświadczeniom i obserwacyom Chossat'a i innych, wiadomo, że śmierć zwierząt zgłodniałych znajduje się w stosunku do utraty wagi ich ciała. Utrata ta dochodzi u koni i bydła czasami aż do 50% wagi pierwiastkowej. Psy zdychają utraciwszy 35%, szczenięta zaś po utracie zaledwie 20% wagi całego ciała. Dobrze utrzymany koń, przy zupełnym braku pokarmu, już na czwarty dzień głodzenia traci, według Colin'a, 1,25% pierwiastkowej wagi ciała. Czas, w przeciągu którego zwierzę może żyć, nie przyjmując wcale pokarmu, zależy od różnych przyczyn: od gatunku zwierzęcia, od stanu jego organizmu i od wieku.

Żaby mogą żyć bez pokarmu dłużej niż rok czasu; żmije pół roku, ptactwo nie dłużej nad 4 tygodnie; zwierzęta mięsożerne głodzone żyją dłużej niż trawożerne, ponieważ u nich utrata wagi ciała postępuje znacznie wolniej; psy żyją do 30 dni, koń umiera na 21 dzień głodzenia.

Jeżeli zwierzęciu głodzonemu dawać wodę, może ono żyć znacznie

*) Józef Supiński: *Szkoła gospodarstwa społecznego*. Część I, tom II, str. 87.

dłużej; koń żyje miesiąc czasu, pies do 9 tygodni, a to dlatego, że pomimo głodzenia zanikanie tkanek wskutek spalania się nie postępuje tak szybko. Utrata wagi przy głodzeniu dotycze wszystkich składowych części organizmu zwierzęcego; procent jednak utraty dla różnych tkanek jest niejednakowy. Najpierw i w największej mierze zanika tłuszcz; wątroba i śledziona traci 50%, mięśnie 30%, krew i kości 20% swej wagi.

Chore zwierzęta, jako w części głodzące się wskutek braku chęci do jadła, tracą zwykle mniej lub więcej na wadze.

Z chwilą ustępowania choroby zwierzę stopniowo przychodzi do normalnego stanu, wraca mu dawna chęć do jadła i nabiera pierwiastkowej wagi. Przybytek jednak wagi ciała po ustąpieniu choroby jest największy w pierwszym tygodniu, a apetyt wtedy zwierzę ma większy od normalnego; w drugim przybytek wagi staje się mniejszym, w trzecim jeszcze mniejszym, a apetyt co raz więcej do normy zwykłej zbliża się, i zwierzę do zdrowia zupełnie powraca.

U zwierząt chorych w wieku dojrzałym, ¦u koni 5—10-letnich, u bydła 4—8 letniego, owiec 3—6-letnich i u psów 2—5-letnich, spadek wagi ciała na początku choroby i wznoszenie się jej podczas wyzdrawiania są prawie równe; u młodych zwierząt spadek odbywa się wolniej, a wznoszenie szybcej, u starych zaś zachodzi przeciwny stosunek: spadek jest szybszy, a wznoszenie się powolniejsze. Sztuki tłuste podczas choroby tracą mniej na wadze niż chude, czyli, że strata wagi ciała w przebiegu choroby znajduje się w stosunku odwrotnym do pierwotnej wagi chorych zwierząt.

Przy chorobach gorączkowych zwierzę traci więcej na wadze niż przy innych chorobach, ponieważ utrata zależy tu nietylko od głodzenia, ale także i od zanikania tkanek wskutek spalania się; przy tych więc chorobach przybytek wagi mówić będzie nietylko o powrocie lub zwiększeniu się chęci do jadła u zwierząt, ale i o mniejszem spalaniu się tkanek, skutkiem czego więcej środków odżywczych będzie wprowadzonych do ustroju, i chwila wyzdrowienia coraz się zbliża. W stosunku do natężenia ciepłoty ciała zwierzęcia przy chorobach gorączkowych, przy wyższej ciepłocie spadek wagi jest mniejszy, a powrot do zdrowia szybszy. Przy zastosowaniu środków przeciwgorączkowych, ulubionej chininy, spadek wagi ciała chorego zwierzęcia staje się większym i trwa dłużej, a wznoszenie wolniej się odbywa Walka więc z podwyższoną ciepłotą za pomocą środków przeciwgorączkowych bardzo jest wątpliwa. Pisałem już o tem na tem miejscu w lutym 1891 r. w Nr. 9, że podwyższenie temperatury ciała, tak zwana gorączka, stanowi objaw leczniczej siły natury, i obecnie stwierdzam to powtórnie.

Zmiany wagi ciała mamy przy wszystkich chorobach gorączkowych, za wyjątkiem gorączki nerwowej, która pomimo swej wysokości i długotrwałości nie odbija [illegible] na ogólnym stanie chorego zwierzęcia, nie sprowadza wychudn[illegible] bez użycia leków znika nagle, jak nagle powstała.

Podczas samej choroby waga ciała zwierząt waha się, raz spada, to znów się wznosi; wahania takie mają swoje znaczenie. Spadek oznacza powiększenie się wydzielin organizmu, wznoszenie zaś ich zmniejszenie. Powikłania, przyłączające się do głównej choroby, jako też w okresie przychodzenia do zdrowia, zwiększają spadek lub powstrzymują wznoszenie się, co nawet na kilka dni przed wybuchem tych powikłań zauważyć się daje, wskutek czego z objawu wahań wagi ciała zwierzęcia chorego można wnosić o grożącem powikłaniu. Podobnież z powstrzymanego wznoszenia się wagi w okresie przychodzenia do zdrowia zwierzęcia chorego daje się przepowidzieć powrot choroby, czyli recydywę. Podczas powrotu choroby waga zniża się tak samo, jak w początkowym jej okresie. Jeżeli podczas okresu przychochodzenia do zdrowia zwierzęcia, przy nieobecności wszelkich powikłań i usposobienia do recydywy, waga ciała raptownie znacznie powolniej podnosi się, wznoszenie jednak trwa i spadek nie następuje, to oznacza jakiś błąd w dyecie chorego zwierzęcia.

Przy tej samej chorobie większy lub mniejszy spadek wagi ciała zależy od cięższego lub lżejszego jej przebiegu; przy recydywie szybsze zniżanie się wagi niż w początkowym okresie choroby stanowi objaw bardzo groźny.

Straty na wadze, przewyższające dziennie 1% u trawożernych i ½% u mięsożernych wagi pierwotnej zwierzęcia, wzbudzają obawę co do życia chorych zwierząt; mniejsze straty nie są tak groźne i łatwiej dają się powetować.

Chcąc korzystać z wiadomości o zmianie wagi chorych zwierząt, które, jak widzimy, mogą dać nam poważne dane dyagnostyczne, i mają niepoślednią wartość dla rokowania, trzeba wiedzieć dokładną wagę zwierząt przed chorobą, i dla tego każdy właściciel w księgach stad swoich co czas jakiś notować powinien wagę sztuk wysokocennych, ponieważ w braku dokładnej wagi zwierzęcia przed chorobą, wnioski, oparte na spadku lub wahaniach się wagi ciała chorego zwierzęcia, przynajmniej w początkach choroby nie będą miały doniosłego znaczenia.

Z powodu trudności ważenia zwierząt w ogóle, można otrzymać wahania wagi ciała przy pomocy wyliczeń, otrzymanych ze zmian objętości i długości zwierząt chorych. Zniżka miary długości i objętości, przewyższająca dziennie ½ cala u trawożernych, a ⅕ u mięsożernych wzbudza obawę co do życia zwierząt chorych. Z tego sądzić można, jak ściśle powinny być brane powyższe miary i jak dokładnie prowadzone wyliczania, ażeby otrzymać choć do pewnego stopnia zadowalające wyniki. *Henryk Waśniewski*, lekarz zwierząt.

ROZMAITOŚCI.

Niższa szkoła rolnicza w Sobieszynie. Program wykładów teoretycznych i praktycznych w niższej szkole Sobieszyńskiej obejmuje: W klasie I: religię 2 godz. (tygodniowo), język ruski—3, arytmetykę —3, historyę Rosyi—2, geografię—2; w kl. II: religię—1 godz., język ruski—3; w kl. III religię—3; nadto w kl. I: nauki przyrodnicze 6 g.; w kl. II: geometya praktyczna 2 g., nauki przyrodnicze 2, agronomia 6 godz., hodowla bydła 5 godz.; w kl. III: geometrya praktyczna 2 godz., agronomia 6 godz., hodowla bydła 5 godz., wiadomość z prawa 2 godz. tygodniowo dla uczniów wszystkich klas. Rada szkoły może jednak w tym programie wprowadzać pewne zmiany, lecz tylko za zgodą władzy szkolnej, oraz departamentu rolnictwa. Na przygotowanie lekcyj teoretycznych otrzymują uczniowie przynajmniej 2 godziny dziennie. Jeżeli większość uczniów szkoły będzie pochodzenia polskiego, wówczas 2 godz. w klasie pierwszej będą przeznaczone na naukę języka polskiego. W połowie grudnia odbywają się egzamina uczniów zarówno przejściowe, jak i ostateczne, egzamina zaś z zajęć praktycznych odbywają się w sierpniu. Uczniowie, kończący kurs szkoły, winni przebyć rok jeden na pr[illegible] za wynagrodzeniem, jakie przeznaczą właściciele majątku w porozumieniu z władzą szkolną, składając w czasie praktyki co cztery miesiące sprawozdania z uwagami właściciela majątku. Po ukończeniu roku praktyki, uczeń otrzymuje dopiero świadectwo szkolne. Dłużej nad lat 5 żaden uczeń nie może pozostawać w szkole. Uczniowie, posiadający świadectwo szkoły, korzystają pod względem służby wojskowej z ulg III kategoryi. Nad szkołą czuwa kurator, wybieranych przez gubernatora siedleckiego z osób, przedstawionych przez towarzystwo kolonij rolnych i zostających w służbie rządowej, oraz zarząd towarzystwa. Kuratora zatwierdza minister dóbr państwa. Kuratora prezyduje w radzie szkolnej, złożonej z dyrektora i nauczycieli. Dyrektor, wybrany przez kuratora szkoły w porozumieniu z władzą szkolną, powinien posiadać świadectwo z ukończenia szkoły wyższej lub średniej rolniczej. Nauczycieli wybiera dyrektor szkoły w porozumieniu z kuratorem z pośród osób, posiadających specyalne wykształcenie, lub mających prawo wykładania w szkołach wiejskich dwuklasowych. Dyrektora, jako też nauczycieli zatwierdza ministeryum dóbr państwa. Obowiązkiem nauczycieli jest dodatkowe pomaganie uczniom w uczeniu się lekcyj. Dyrektor wykłada agronomię, zwiedza szkoły, czuwa nad prowadzeniem gospodarstwa na folwarku, najmuje niższą służbę i t. d. Osoby, posiadające wiadomości specyalne z dziedziny rybołówstwa, pszczelnictwa i t. d., mogą być zapisane do wykładów w szkole na czas pewien. Etat szkoły jest następujący: Dyrektor otrzymuje 500, rubli dodatkowo za wykład 300 rub. rocznie; dwóch nauczycieli przedmiotów specyalnych i ogólnych po 500 rub., nauczyciel religii 120 rub, na potrzeby szkolne i wynagrodzenie nauczycieli specyalnych przeznaczono 450 rub, na wydatki kancelaryjne 130 rub., na utrzymanie 15 tu uczniów stałych 1,500 rub, na wydatki gospodarcze 1,600 rub. Ogółem etat wynosi 5,500 rub. Dyrektor szkoły, nauczyciele i służba otrzymują na folwarku mieszkanie bezpłatnie.

Sprawy gorzelnicze. W tych dniach rozpoczną się w Petersburgu posiedzenia specyalnej komisyi do rozpatrzenia przedstawień gorzelników i producentów okowity. Przewodniczyć im będzie wice-minister skarbu Jermołow. Są to kwestye, które były już podnoszone na ostatnim zjeździe gorzelników w Moskwie i obecnie po opracowaniu programu, będą przedmiotem narad komisyi. Podzielono je na cztery działy. Dział 1-szy obejmuje przedstawienia fabrykantów przez zjazd przyjęte, a do tych należą: uregulowanie taryf kolejowych, powiększenie wydawania spirytusu bez akcyzy na cele techniczne i utworzenie towarzystwa ubezpieczeń od ognia gorzelni, dystylarni, browarów i miodosytni, na wzajemności opartego. Dział 2-gi: kwestye, co do których zjazd nie wyrzekł swoich wniosków; do tych należą: organizacya zjazdów peryodycznych, utworzenie biura informacyjnego i technicznego, założenie specyalnego organu dla spraw gorzelniczych, piwowarskich i drożdżowych. Dział 3-ci: kwestye przez zjazd odrzucone i 4-ty kwestye, których zjazd nie rozpatrywał. W tym rzędzie są postanowione w programie: o składach rządowych na okowitę w głównych centrach handlu i okowity, na wzór składów moskiewskich; o wytworzeniu kredytu pod zastaw spirytusu i przedsięwzięcie środków celem rozpowszechnienia użycia oczyszczonego spirytusu bromatycznych substancyj, o podatkach gminnych na gorzelnie i fabryki. Wreszcie znajdują się jeszcze w programie tego rodzaju kwestye, jak uchylenie pewnych formalności przy wywozie okowity za granicę, konieczność ustanowienia premii wywozowej, zrównanie warunków wytwórczych gorzelni zbożowych i wyrabiających okowitę z patoki, o porozumieniu Hiszpanii w sprawie zrównania cła wchodowego od spirytusu ruskiego z takiemże cłem od spirytusu niemieckiego i francuskiego.

Dla dania możności Sz. pp. Ziemianom nabywania zboża i nasion do siewu z pierwszej ręki, podajemy adresy miejscowych producentów gatunków siewnych. Mamy nadzieję, że wiadomość ta dla pp. Ziemian obojętną nie będzie.

PSZENICA.

Admistracya Towarzystwa osad rolnych z dóbr zapisu ś. p. hr. Kickiego:

1) Dobra „Orlów," gub. Lubelska pow. Krasnostawski, st. poczt. Krasnystaw.

2) Dobra „Sobieszyn," gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród.

Adam Boniecki ze Świdna, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Mogielnica.

Teofil Ciświcki z Rudnik, gub. Lubelska pow. Lubelski, st. poczt. Lublin.

Edward hr. Chrapowicki z Lachnowa, gub. Grodzieńska, st. poczt. m. Indura.

Jan Górski z Woli Pękoszewskiej, gub. Warszawska pow. Skierniewicki, st. poczt. Ruda Guzowska.

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. pocztowa Mogielnica. (Hodowla zbóż na wielką skalę systemem selekcyjnym corocznie do sprzedania około 400 korcy pszenicy).

Marya Katerynicz z Siemienowskiej Ekonomii, gub. Półtawska, pow. Konstantynogrodzki.

Wiktor Kotarbiński z Równego, gub. Warszawska pow. Radzymiński, st. poczt. Tłuszcz dr. żel. Warszawsko-Petersburskiej.

Władysław Kozłowski z Dębowej Góry, gub. Warszawska pow. Skierniewicki.

Ludwik hr. Krasiński: a) Dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. poczt. Przasnysz; b) Willa Ursynów i folwark Moczydło pod Warszawą.

Aleksander Lenartowicz ze Złotej, gub. Radomska pow. Sandomierski, st. poczt. Sandomierz.

Karol Lentz z Kobylino Jedyty, gub. Płocka pow. Ciechanowski, dr. żel. Nadwiślańska.

Józef Łubieński ze Starzenic, gub. Kaliska pow. Wieluński st. poczt. Wieluń.

Kazimierz Majewski z Małkowic, gub. Kielecka pow. Pińczowski st. poczt. Koszyce.

Karol Ochenkowski ze Skrzeszewic, gub. Siedlecka pow. Sokołowski, st. poczt. Sokołów.

Konstanty Sliwowski ze Skordyowa, gub. Lubelska pow. Chełmski, st. poczt. Dryszczów, st. dr. żel. Nadwiślańskiej Dorohusk.

Kazimierz Siemieński, adm. dóbr Brzezie i Wieniec (własność Leopolda i Stanisława Kronenberków) gub. Warszawska pow. Włocławski, st. poczt. Włocławek.

Stanisław Ujazdowski, adm. dóbr Wilanowskich, Wilanów pod Warszawą. Zarząd Krakowskie-Przedmieście Nr. 5.

Jan Stefan Wydżga z Tuczemp, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Napoleon Zakrzewski z Poddębic przez Łęczycę gub. Kaliska.

Sukcesorowie Jana Zawiszy z Czubina, gub. Warszawska pow. Błoński, st. poczt. Pruszków.

Bolesław Zdziarski z Ciesiel, gub. Płocka pow. Płocki, st. poczt. Bodzanów.

Juliusz Żórawski z dominium Krasne, fol. Szczuki, gub. Płocka, pow. Ciechanowski.

ŻYTO.

Administracya Towarzystwa Osad Rolnych z dóbr zapisu ś. p. hr. Kickiego, dobra „Sobieszyn" gub. Siedlecka pow. Garwoliński st. poczt. Iwangród.

Teofil Ciświcki z Rudnik, gub. Lubelska pow. Lubelski st. poczt. Lublin.

Edward hr. Chrapowicki z Lachnowa, gub. Grodzieńska, st. poczt. m Indura.

Jan Górski z Woli Pękoszewskiej, gub. Warszawska pow. Skierniewicki, st. poczt. Ruda Guzowska.

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Mogielnica. (Żyta selekcyjnego i schlanstedzkiego około 600 korcy do siewu).

Wiktor Kotarbiński z Równego, gub. Warszawska pow. Radzymiński, st. poczt. Tłuszcz.

Henryk Kotłubaj z Woli Gatkowskiej, gub. Warszawska pow Grójecki, st. poczt. Sękocin.

Władysław Kozłowski z Dębowej Góry, gub. Warszawska.

Ludwik hr. Krasiński: a) dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. pocz. Przasnysz; b) dobra Osmolice, gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród; c) Willa Ursynów i folwark Moczydło pod Warszawą.

Aleksander Lenartowicz ze Złotej, gub. Radomska pow. Sandomierski, st. poczt. Sandomierz.

Józef Łubieński ze Starzenic, gub. Kaliska pow. Wieluński st. poczt. Wieluń.

Konstanty Sliwowski ze Skordyowa, gub. Lubelska, pow. Chełmski, st. poczt. Dryszczów, st. dr. żel. Nadwiślańskiej Dorohusk.

Kazimierz Siemieński, adm. dóbr Brzezie i Wieniec (własność Leopolda i Stanisława Kronenbergów), gub. Warszawska pow. Włocławski, st. poczt. Włocławek.

Stanisław Ujazdowski, adm. dóbr Wilanowskich pod Warszawą. Zarząd Krakowskie-Przedmieście Nr. 5.

Jan Stefan Wydżga z Tuczemp, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Napoleon Zakrzewski z Poddębic przez Łęczycę, gub. Kaliska (żyta do siewu parę set korcy po 5 rub.).

Bolesław Zdziarski z Ciesiel, gub. Płocka pow. Płocki, st. poczt. Bodzanów.

Juliusz Żórawski z dom. Krasne, fol. Szczuki, gub. Płocka pow. Ciechanowski.

OWIES.

Administracya Towarzystwa Osad Rolnych z dóbr zapisu ś. p. hr. Kickiego:

1) Dobra „Orlów" gub. Lubelska pow. Krasnostawski, st. poczt. Krasnystaw.

2) Stacya doświadczalna w Sobieszynie, gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród.

Jan Górski z Woli Pękoszewskiej, gub. Warszawska pow. Skierniewicki, st. poczt. Ruda Guzowska (16 odmian owsa).

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Mogielnica.

Wiktor Kotarbiński z Równego, gub. Warszawska pow. Radzymiński, st. poczt. Tłuszcz.

Władysław Kozłowski z Dębowej Góry, gub. Warszawska pow. Skierniewicki.

Ludwik hr. Krasiński: a) dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. poczt. Przasnysz; b) dobra Osmolice, gub. Siedlecka pow, Garwoliński, st. poczt. Iwangród, (tak zwany rychlik osmolicki kilkakrotnie na wystawach premiowany).

Aleksander Lenartowicz ze Złotej, gub. Radomska pow. Sandomierski, st. poczt. Sandomierz.

Józef Łubieński ze Starzenic, gub. Kaliska pow. Wieluński, st. poczt. Wieluń.

Konstanty Sliwowski ze Skordjowa, gub. Lubelska pow. Chełmski, st. poczt. Dryszczów.

Kazimierz Siemieński adm. dóbr Brzezie i Wieniec, własność Leopolda i Stanisława Kronenbergów, gub. Warszawska pow. Włocławski, st. poczt. Włocławek.

Stanisław Ujazdowski adm. dóbr, „Wilanów" pod Warszawą. Zarząd Krakowskie Przedmieście № 5.

Jan Stefan Wydżga z Tuczempy, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Napoleon Zakrzewski z Poddębic przez Łęczycę, gub. Kaliska.

Sukcesorowie Jana Zawiszy z Czubina, gub. Warszawska pow. Błoński, st. poczt. Pruszków.

JĘCZMIEŃ.

Teofil Ciświcki z Rudnik, gub. Lubelska pow. Lubelski, st. poczt. Lublin.

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki st. poczt. Mogielnica.

Wiktor Kotarbiński z Równego, gub. Warszawska pow. Radzymiński, st. poczt. Tłuszcz.

Władysław Kozłowski z Dębowej Góry, gub. Warszawska pow. Skierniewicki.

Ludwik hr. Krasiński: a) dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. poczt. Przasnysz; b) dobra Osmolice, gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród; c) Willa Ursynów i folwark Moczydło pod Warszawą.

Karol Ochenkowski ze Skrzeszewic, gub. Siedlecka pow. Sokołowski, st. poczt. Sokołów.

Kazimierz Siemieński, adm. dóbr Brzezie i Wieniec (wł. Leopolda i Stanisława Kronenbergów), gub. Warszawska pow. Włocławski, st. poczt. Włocławek.

Stanisław Ujazdowski adm. dóbr Wilanów pod Warszawą. Zarząd Krakowskie Przedmieście 5.

Jan Stefan Wydżga z Tuczempy, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Sukcesorowie Jana Zawiszy z Czubina, gub. Warszawska pow. Błoński, st. poczt. Pruszków.

Bolesław Zdziarski z Ciesiel, gub. Płocka pow. Płocki, st. poczt. Bodzanów.

Juliusz Żórawski z dom. Krasne, folwarkt Szczuki, gub. Płocka pow. Ciechanowski.

GROCH.

Ludwik hr. Krasiński: a) dobra Osmolice, gub. Siedlecka, pow. Garwoliński st. poczt. Iwangród; b) dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. poczt. Przasnysz.

Karol Ochenkowski ze Skrzeszewic, gub. Siedlecka, pow. Sokołów.

Kazimierz Siemieński, adm. dóbr Brzezie i Wieniec (wł. Leopolda i Stanisława Kronenbergów) gub. Warszawska pow. Włocławski st. poczt. Włocławek.

Jan Stefan Wydżga z Tuczempy, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Napoleon Zakrzewski z Poddębic przez Łęczycę, gub. Kaliska.

Bolesław Zdziarski z Ciesiel, gub. Płocka pow. Płocki, st. poczt. Bodzanów.

KARTOFLE.

Administracya Towarzystwa Osad Rolnych z dóbr zapisu ś. p. hr. Kickiego:

1) Dobra „Sobieszyn," gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród.

2) Stacya prób melioracyjnych i doświadczeń rolniczych w Sobieszynie (12 odmian kartofli, sprowadzonych na wiosnę z zakładu hodowli p. Buscha z Gross-Massow.

Jan Górski z Woli Pękoszewskiej, pow. Skierniewicki, st. poczt. Ruda Guzowska.

M. Holbert z Ostrogu, gub. Wołyńska (kartofle z gatunku „amerykanów," zbioru 1892 r., wydajność z morga 218 korcy.

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Mogielnica (22 odmian kartofli).

Ludwik hr. Krasiński: a) dobra Krasne, gub. Płocka pow. Ciechanowski, st. poczt. Przasnysz; b) Willa Ursynów i folwark Moczydło pod Warszawą.

Stanisław Ujazdowski, adm. dóbr Wilanów pod Warszawą. Zarząd Krakowskie-Przedmieście 5.

Jan Stefan Wydżga z Tuczempy, gub. Lubelska, pow. Hrubieszowski st. poczt. Wojsławice.

Napoleon Zakrzewski z Poddębic, przez Łęczycę gub. Kaliska.

Feliks Kędzierski z Sierzchowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Góra Kalwarya.

Nasiona buraków cukrowych

Dzięgielewski z Sochaczewa, gub. Warszawska, st. poczt. Sochaczew (hodowla od lat 8 prowadzona własnym systemem w 80 folwarkach na przestrzeni 400 morgach; hodowca otrzymał medal bronzowy w roku 1890 na wystawie powszechnej w Paryżu i list pochwalny na wystawie nasion w Warszawie w 1891 roku.

Gustaw Głuski w Wierzbicy, gub. Kielecka pow. Stopnicki, st. poczt. Stopnica (hodowla prowadzona systemem selekcyjnym na przestrzeni 100 morgów: hoduje się dwie odmiany: najsłodsze i wysoko procentowe.

Edmund Kuniatowski z Kolnicy, gub. Kaliska, st. poczt. Koło.

Władysław Mayzel z Brzozówki, gub. Kielecka pow. Stopnicki, st. poczt. Stopnica.

Józef Czarnowski z Komarówki, gub. Podolska, st. poczt. Teplik.

Nasiona marchwi i buraków pastewnych.

Administracya Towarzystwa Osad Rolnych z dóbr zapisu ś. p. hr. Kickiego:

Dobra „Sobieszyn," gub. Siedlecka pow. Garwoliński, st. poczt. Iwangród.

Leonard Broki z Kijowa, b. dyrektor szkoły rolniczej w Czernihowie, właściciel składu nasion w Kijowie.

Julian Dobrzański i Syn z Budziszowic, gub. Kielecka, pow. Pińczowski, st. poczt. Skalbmierz, (gospodarstwo nagrodzone w 1886 r. medalem złotym; hodowla od lat 15 na wielką skalę; uprawia się marchew gatunku „olbrzymia biała z zieloną główką;" nasienie marchwi nagrodzone medalem srebrnym na wystawie nasion w Muzeum w 1888 r. Hodowla buraków gatunku „Mammoth olbrzymie czerwone" i „Oberndorfskie olbrzymie, żółte, okrągłe."

Kazimierz Frycz z Cieszkowy, gub. Kielecka pow. Pińczowski, st. poczt. Skalbmierz (hodowla od lat 7; nasiona odznaczone na wystawach w Muzeum medalem bronzowym w 1888 roku i medalem srebrnym w 1891 roku.

Władysław Gradenwic z Kikowa gub. Kielecka pow. Stopnicki, st. poczt. Stopnica.

Aleksander Janasz z Dańkowa, gub. Warszawska pow. Grójecki, st. poczt. Mogielnica.

Roman Różyński z Koniecmostów, gub. Kielecka pow. Pińczowski, st. poczt. Wiślica.

Jan Stefan Wydżga z Tuczempy, gub. Lubelska pow. Hrubieszowski, st. poczt. Wojsławice.

Najuprzejmiej prosimy Szanownych producentów, którzy w niniejszym spisie są opuszczeni, o nadsyłanie nam wiadomości o swej produkcyi—a te, jako uzupełnienie, z wdzięcznością pomieścimy. *Redakcya.*

DZIAŁ INFORMACYJNY.

(Bezpłatne ogłoszenia dla ziemian).

Sprzedaż.

* Narybku karpi szląskich i węgierskich wyborowych, dostać można w Niezwojowicach, p. Skalbmierz. Kopa od 50 kopiejek do 1 rubla. Tamże każdego czasu karpie i szczupaki na funty do sprzedania.

* Dla ogrodników we wsi Chrabkowie, w bliskości miasta Pińczowa, Chmielnika i Buska położonej, jest pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia ogród owocowy i warzywny, morgów ośm.

* W mieście Płońsku gub. Płockiej są do wypuszczenia w dzierżawę dwa ogrody z ziemią i drzewami owocowemi na rok jeden lub lat kilka. Wiadomość w Płońsku na folwarku Wójty, własność W. Zołtonskiego.

* Machina pasowa z sieczkarnią, dwie wialnie, młynek, szarpacz i różne narzędzia są do sprzedania zaraz na folwarku Rokiciny, st. pocz. Rokiciny dr. żel. Warsz.-Wied., za cenę przystępną z powodu wyjazdu. —43—

* W dobrach Wrząca gub. Kaliska pow. Sieradzki, poczta Błaszki 21 wiorst od rzeki Warty, są do sprzedania cztery poręby leśne z drzewa mieszanego: dęby, buki, świrki jodły. Bliższa wiadomość na miejscu. —48—

Kupno.

Inwentarz żywy.

* Potrzebuje 4 ry Tryki, czystych elektoralnych, „Kantor Komissowy," Nowo-Senatorska № 6. —40—

Posady i prace.

Poszukiwane.

* Rządca gospodarczy bez rodziny, lat 38, posiadający wiadomości teoretyczne, oraz praktykę z gospodarstw renomowanych tak tutejszych jak i zagranicznych, to jest z Prus Zachodnich i z W. Ks. Poznańskiego, mogący dostarczyć jak najlepszych rekomendacyj, poszukuje posady. Poste-restante S. L. Słomniki.

* Ogrodnik z pięcioletnią praktyką, z dobremi świadectwami, żonaty, bezdzietny, liczący lat 28, poszukuje posady zaraz lub od Nowego Roku, na wieś lub w mieście. Adres: Jan Cieślak, ostatnia poczta Busko w Zbludowicach.

* Rządca gospodarczy poszukuje stosownej posady. Urządza i prowadzi chmielnictwo. Zna się na fabrykacyi serów różnego rodzaju. Prowadzi gospodarstwo racyonalne. Oferty składać upraszam w Redakcyi. —31—

* Poszukuje posady rządcy b. słuchacz Instytutu Technicznego w Krakowie. Zna się bardzo dobrze na hodowli inwentarza, na gospodarstwie mlecznem, leśnem i t. d.—Offerty upraszam składać w redakcyi „Gazety" pod literami C. K. —37—

* Ogrodnik pejzażysta, wszechstronnie obeznany w swym fachu, oraz w pszczelnictwie, podejmuje się zakładania i urządzania ogrodów angielskich, owocowych, warzywnych, prowadzenia szklarni zimowej (oranżeryi), cieplarni, ananasarni, pomarańczarni, palmiarni, figarni, oraz wszelkich szkółek i inspektów. Oferty szczegółowe upraszam nadsyłać pod lit. I. A. Warszawa, ul. Złota № 16 mieszkania 14. —53—

* Długoletni oficyalista, jako rządca, rachmistrz, nadleśny, ostatecznie kasyer dóbr, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacye znanych osób w kraju, znający dobrze rachunkowość gospodarczą i podwójną, oraz prawo krajowe, poszukuje miejsca. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w redakcyi *Gazety warszawskiej.* —51—

* Posady administratora lub rządcy dużego majątku w Królestwie lub Cesarstwie, poszukuje człowiek w sile wieku, żonaty, bezdzietny, opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się gruntownie na gospodarstwie, zakładaniu racyonalnych płodozmianów i hodowli inwentarzy.—Łaskawe oferty proszę składać w Redakcyi tejże Gazety —36—

Zaofiarowane.

* W dobrach Bejsce, p. Koszyce, potrzebni są każdego czasu: 1) zarządzający gospodarstwem rolnem z kaucyą, za wynagrodzenie 200 rub. rocznie i tantiemę, oraz ordynaryę. 2-o Obermiller kaucyonowany, na dwa młyny: amerykański i polski, pensyi rocznej z korcowem około 500 rub. W jednym i drugim wymagane są dobre świadectwa i rekomendacye. Reflektanci zechcą się zgłaszać do zarządu dóbr.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою.—Варшава 16 (28) Ноября 1892 г.